

**P r o t o k ó ł nr XL/2018**  
**sesji Rady Miejskiej Inowrocławia,**  
**odbytej 25 kwietnia 2018 r.**  
**w Urzędzie Miasta Inowrocławia**

.....

**Ad 1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.**

Tomasz Marcinkowski, Przewodniczący Rady Miejskiej o godz. 12<sup>30</sup> otworzył sesję i po powitaniu radnych oraz zaproszonych gości stwierdził, iż zgodnie z listą obecności w sesji uczestniczy 19 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 23 osoby, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji i uchwał.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią **załączniki nr 1 i 2** do protokołu.

Nieobecni na sesji radni: Jan Kozirowski, Anna Mikołajczyk-Cabańska.

Na sesję spóźnili się radni: Patryk Kaźmierczak, Magdalena Łośko, (12<sup>40</sup>).

Sesji przewodniczył: Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RMI.

Sekretarz obrad: Maciej Basiński.

**Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:**

Wysoka Rado, dzisiejsza sesja została zwołana zgodnie z art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, w trybie określonym w § 21 ust. 2 Statutu Miasta, na wniosek Prezydenta Miasta Inowrocławia, złożony w dniu 19 kwietnia 2018 r. Do wniosku o zwołanie sesji został dołączony także porządek obrad wraz z projektami uchwał. Materiały te otrzymaliście Państwo za pośrednictwem gońców i do skrzynek e-mailem.

Przesłany radnym porządek obrad stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Wybór sekretarza obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Inowrocławia na rok 2018:
  - wystąpienie Skarbnika Miasta Inowrocławia,
  - wystąpienie Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów,
  - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
  - głosowanie.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Inowrocławia na lata 2018-2031:
  - jak w punkcie 3.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie emisji obligacji, określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu:
  - jak w punkcie 3.
6. Zakończenie obrad.

Stwierdzam więc, że będziemy pracować zgodnie z przesłanym Państwu wcześniej porządkiem obrad.

## **Ad 2. Wybór sekretarza obrad.**

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Na sekretarza obrad proponuję pana radnego Macieja Basińskiego.

Czy są inne kandydatury? Nie widzę.

Czy Pan radny wyraża zgodę?

Maciej Basiński – radny RM:

Tak, wyrażam zgodę.

głosowanie:                                **za – 20, przeciw – 0, wstrzym. się – 0.**

Proszę pana sekretarza o zajęcie miejsca i pomoc w prowadzeniu sesji, szczególnie podczas głosowań.

## **Ad 3. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Inowrocławia na rok 2018 - projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu.**

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta Inowrocławia:

Zanim zacznę omawiać projekt uchwały, proszę na str. 7 dokonać poprawki. W rubryce 9 znajduje się zapis: „Kredyty i pożyczki”, proszę zmienić na zapis: „Kredyty i obligacje”.

Następnie przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Jako Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów informuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (12 głosami – za, przeciw – 0, wstrz. się – 8) podjęła uchwałę nr **XL/469/2018** zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Inowrocławia na rok 2018.

Uchwała stanowi **załącznik nr 5** do protokołu.

**Ad 4. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Inowrocławia na lata 2018-2031** - projekt uchwały stanowi **załącznik nr 6** do protokołu.

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta Inowrocławia:  
Przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:  
Jako Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów informuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (12 głosami – za, przeciw – 0, wstrz. się – 8) podjęła uchwałę nr **XL/470/2018** zmieniającą uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Inowrocławia na lata 2018-2031.

Uchwała stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

**Ad 5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie emisji obligacji, określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu** - projekt uchwały stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta Inowrocławia:  
Przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:  
Jako Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów informuję, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W dyskusji głos zabrali radni:

Janusz Radzikowski, Marek Słabiński, Marcin Wroński, Andrzej Kieraj, Maciej Basiński i Ryszard Rosiński.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Tak naprawdę po cóż my dzisiaj podejmujemy w ogóle tą uchwałę skoro w mediach społecznościowych zostało już obwieszczone, że już radni podjęli uchwałę. Wszyscy wiemy, że podjęliśmy uchwałę związaną z limitami maksymalnymi, które możemy zaciągać. Jednoznacznym jest to, że kolejnym krokiem jest uchwała związana z wyrażeniem zgody przez Radę na emisję obligacji, to po pierwsze. Po drugie, czy Miasto stać w ogóle na wykupienie obligacji w terminach podanych w paragrafie 7 ust. 1? Mówimy tu o przyszłych latach. Nie mówię tego z obawy, że nie będzie nas stać, w takim sensie, że ktoś sobie z tym nie poradzi, może i sobie poradzi, ale nasuwa się pytanie, jakim kosztem? Czy nie kosztem kolejnych możliwych inwestycji, które w przyszłych latach będą bardzo potrzebne, ale będą niemożliwe do wykonania ze względu na obciążenie finansowe.

Kolejna rzecz.

Czy Miasto posiada wykonane projekty finansowe na lata 2018-2029 uwzględniające

zakładane przychody oraz wydatki, które uwzględniają wypłatę oprocentowania i wykup obligacji?

Tutaj w tej analizie, która została przedstawiona, a nad którą głosowaliście Państwo wcześniej, znajdują się tylko suche fakty. Dlatego też pytam się dalej, jeśli Miasto wykonało te analizy, to na podstawie jakich danych i założeń finansowych, które zostały tam wymienione ... Ja bym chciał, żeby radni podejmowali świadomą decyzję, a nie tylko otrzymywali same słupki i wyliczenia. Chciałbym, żeby taka Komisja Budżetu i Finansów, na której byłem ostatnio, była w pełni przekonana do tego, że podejmując taką decyzję Miasto jest w stanie spłacić to zobowiązanie w oparciu o dane, które udostępnia się w pełni radnym.

Proszę Państwa, dalej idąc w tym kierunku, jeżeli już dzisiaj mamy zaciągnąć, bo obligacje to nic innego jak kredyt, który będzie trzeba spłacić tylko w innej formule, a jest to 29 milionów złotych.

Dzisiaj, przed sesją byłem na spotkaniu z pracownikami Sanatorium „Przy Tężni”. Pracownicy się zebrali w obawie o swoje miejsca pracy, ponieważ na dzień dzisiejszy dla nich najważniejszym problemem jest to, że nie ma miejsc parkingowych i dla nich jako pracowników, dla kuracjuszy, a także dla mieszkańców naszego Miasta pod hasłem „Solanki mamy gratis”. Mieszkańcy mówią, „Solanki mamy gratis”, ale byśmy chcieli z tych Solanek w pełni korzystać i mieć gdzie zaparkować.

Od wielu, wielu lat nie ma żadnej propozycji związanej z wykonaniem miejsc parkingowej w strefie B. Takimi miejscami wskazanymi to jest grunt prywatny pomiędzy ulicą Wierzbńskiego ...

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Przepraszam Panie radny, ale muszę reagować. Przedmiotem tej uchwały nie są miejsca parkingowe tylko obligacje.

Janusz Radzikowski – radny RM:

To wnioskuję wobec tego, że odbiera mi Pan głos...

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Jeszcze nie.

Janusz Radzikowski – radny RM:

To wnioskuję o to, że skoro zdecydowaliście się Państwo, mówię tu o władzach Miasta, zaciągnąć tak duży kredyt, który uważacie, że spłaciecie, to dołożmy jeszcze brakujące 700 tysięcy złotych do tego parkingu, żeby ten problem w całości rozwiązać. Ta sprawa tak naprawdę bulwersuje i mieszkańców i pracowników Zakładów Lecznictwa Uzdrowiskowego.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Odczytując Pana wniosek rozumiem, że jest kierowany bezpośrednio do Prezydenta i nie możemy go głosować, bo nie jest on przedmiotem związanym z uchwałą.

Janusz Radzikowski – radny RM:

... wycofać się z tej uchwały, przygotować ją na nowo w trybie sesji nadzwyczajnej, zwołać nową, skoro to jest takim standardem w naszym postępowaniu i zobaczymy,

może w jakiś sposób będą inne głosowania niż aktualnie.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Nie wiem co zrobi pan Prezydent, czy wniosek przyjmie czy nie, natomiast nie jest to wniosek ściśle związany z naszą uchwałą.

Zanim jednak oddam głos pozostałym radnym, to chcę Państwu odpowiedzieć na wątpliwości radnego Janusza Radzikowskiego, że członkowie Komisji Budżetu i Finansów byli świadomi podejmowanych wczoraj decyzji, gdyby mieli wątpliwości co do jej podjęcia to pewnie wstrzymaliby się od głosu albo byli przeciw. Natomiast mówiłem, że Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała ten materiał i na tej Komisji był również radny Janusz Radzikowski i na wiele z wątpliwości, które zgłosił tutaj pani Skarbnik w sposób bardzo wyczerpujący odpowiedziała gwarantując, że sytuacja naszego budżetu jest dobra, a nawet powiedziałbym bardzo dobra. I w świetle słów pani Skarbnik ten budżet rokuje na lata następne.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Odnosząc się do Pana słów powiem bardzo prosto. Ja nie chciałbym Państwa dzisiaj tutaj egzaminować i przepytować. Jeżeli zadałbym Państwu w tym momencie kilkanaście pytań związanych z tym projektem, z tą prognozą, to gwarantuję Państwu, że większość członków tej Komisji nie byłaby w stanie na te pytania w ogóle odpowiedzieć.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Tak jak pewnie Pan radny.

Marek Słabiński – radny RM:

Chciałbym powiedzieć, że proponowane zadłużenie jest, uważam jednym z największych błędów jakie chce się popełnić tutaj w bieżącej kadencji. Patrząc na miniony rok, na inwestycje przeznaczaliśmy niespełna 20 milionów złotych, nie wszystko zostało zrealizowane. Teraz zaciągamy kredyt, który będzie oprócz obligacji, tam jest wpisane prawie 16 milionów kredytu, będzie to następny znaczny koszt do obsłużenia przez defakto mieszkańców naszego Miasta. W najbliższych latach, tak pokazują prognozy demograficzne będziemy musieli obsługiwać mniejszą ilością mieszkańców znaczne zadłużenie Miasta. Patrząc na to dalej, mniejsza liczba mieszkańców będzie musiała utrzymać te inwestycje, które już są, które są w miarę też nowe ale zaczną też generować koszty. A więc standard życia wszystkich mieszkańców naszego Miasta, będzie ich mniej jak pokazuje demografia, znacznie się pogorszy z tego tytułu.

Chcę powiedzieć jeszcze jedną bardzo istotną rzecz, zwrócić uwagę na retorykę jaka towarzyszy budżetowi i teraz także tej uchwale. Chcę przypomnieć wszystkim, że osobiście byłem przeciwny budżetowi, który gwarantował zwiększanie tego zadłużenia, czy generowania tych obligacji razem z grupom kolegów i proszę to zaznaczyć, nie twierdzić publicznie, szczególnie w tym roku, że radni zdecydowali. Zdecydowali radni koalicji, grupa radnych była przeciwna dalszemu zadłużaniu Miasta, dziękuję bardzo.

Marcin Wroński – radny RM:

16 lat temu, w 2002 roku, kiedy Ryszard Brejza po raz pierwszy startował na Prezydenta, zadłużenie Miasta wynosiło 40 milionów złotych. Wtedy, w oświadczeniach prasowych sformułowano między innymi takie zarzuty: „zadłużenie rośnie lawinowo, skutki tego beztroskiego postępowania ponoszą i będą ponosić mieszkańcy ...” itd. Straszono ludzi nie wiadomo jak dużym zadłużeniem.

Dziś, jeżeli weźmiemy te obligacje, a obligacje to nic innego jak zwiększanie zadłużenia, ukryte zwiększanie zadłużenia, bo to nie jest de facto czysty kredyt, ale jest tak naprawdę, to będziemy mieli pewnie 120 milionów złotych zobowiązań jako Miasto. Czyli można powiedzieć, że przez swoje rządy potroił Pan zadłużenie Miasta z 40 milionów złotych do 120 milionów złotych.

Także muszę stwierdzić, że oprócz afery fakturowej, zapaści demograficznej, bo Inowrocław liczył 80 tysięcy mieszkańców, dziś ma około 69 tysięcy zameldowanych mieszkańców. Trzecim największym Pana osiągnięciem szesnastu lat jest potrojenie zadłużenia Miasta. Jest to niestety rzecz przykra dla nas mieszkańców. Ja uważam, że nie jest nam potrzebne to oczywiście, zaciąganie tych kolejnych zobowiązań, bo to nie jest nic innego jak rolowanie długu, tak to się nazywa w ekonomii. My non stop zmieniamy budżet, przesuwamy między paragrafami pieniądze i te pieniądze powinny być w budżecie na inwestycje zaoszczędzone, a nie że my z tych pieniędzy spłacamy zadłużenia, a bierzemy obligacje na inwestycje. Jak patrzę na ostatnie poczynania Państwa rządzących to mi się wierzyć nie chce. Pomysły przenoszenia pomnika za 70 tysięcy złotych, a z drugiej strony nie ma pieniędzy na inwestycje. To skąd macie te pieniądze wziąć, dodrukować, ze swoich wyłożyć? Ja będę głosował przeciwko temu.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Cały czas chodzi mi po głowie sprawa tego rodzaju. Może pani Skarbnik odpowie chociaż orientacyjnie o kosztach jakie poniesie Miasto. Mówiąc o Mieście mam tu na myśli mieszkańców tego Miasta, z tytułu zaciągnięcia i kredytu i z tytułu wykupu obligacji, prawie 30 milionów złotych, bo my podajemy tylko gołe cyferki, że tyle chcemy wypuścić obligacji, tyle chcemy zaciągnąć kredytu, ale nie mówimy o tym, jakie będą dodatkowe koszty tego wszystkiego, a będą one, uważam wcale nie tak małe. Analizując ten projekt uchwały chciałbym zwrócić uwagę na § 7 ust. 3 gdzie znajduje się zapis: „Dopuszcza się możliwość wykupu przez Miasto Inowrocław obligacji przed terminem wykupu po cenie nominalnej w celu ich umorzenia”. Akurat w takie bajki i w takie cuda to ja nie uwierzę przy tak dużym zadłużeniu Miasta, uważam, że jest to realnie wręcz niemożliwe do zrealizowania.

Proszę panią Skarbnik, aby podała jaki będzie koszt tych obligacji i czy była robiona symulacja z tytułu jakie będziemy ponosili koszty, bo to jest bardzo istotna rzecz. Tyle z mojej strony.

Maciej Basiński – radny RM:

Chciałbym zapytać, bo tutaj słyszałem z ust pana Przewodniczącego przed chwilą, że budżet jest stabilny, obiecujący i rokowania są dobre. Nasuwa mi się zatem pytanie, jak jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? Nie jest chyba niczym dobrym branie kredytu dla Miasta i zadłużanie go na kolejne miliony.

Chciałbym zadać panu Prezydentowi pytanie, co się wydarzyło lub poszło nie tak, że

to co pan obiecał jest nie do zrealizowania? Mam tu na myśli to co Pan obiecał w informatorze, który wydaje Urząd Miasta – 100 milionów na inwestycje na Stulecie Niepodległości. Czy w tych stu milionach, które Pan obiecał na inwestycje już Pan przewidywał, że będą obligacje wydane na 29 milionów? Boję się tego, że za miesiąc usłyszymy, że następne 29 milionów, potem 40 milionów, to akurat będzie 100 milionów na inwestycje. Tylko jakie będzie wtedy zadłużenie naszego Miasta?

Ryszard Rosiński – radny RM:

Chciałbym najpierw zadać pytanie natury technicznej. Na czym polega nadzwyczajność dzisiejszej sesji Rady Miejskiej? Bo z dokumentów, które otrzymałem nigdzie nie wynika ta nadzwyczajność, proszę zatem o odpowiedź na moje pytanie.

A teraz przejdźmy do kwestii merytorycznych, czyli do przedstawionego projektu uchwały.

Szanowni Państwo, może sobie przypominać kiedy przed właściwie 5 miesiącami dyskutowaliśmy na tej sali nad projektem budżetu na 2018 rok. Wówczas były podnoszone między innymi przede mną wątpliwości, czy wartość 100 milionów złotych zapisana w projekcie budżetu na realizację różnego rodzaju określonych i nieokreślonych bliżej inwestycji ma swoje uzasadnienie w pragmatyce tego budżetu. Dzisiaj wynika jednoznacznie i z tych naszych dzisiejszych obrad, być może nadzwyczajnych, że to moje niby retoryczne wówczas pytanie ma swoje dzisiaj odbicie w ten właśnie sposób, że te pieniądze zaplanowane w budżecie na tak wysokim poziomie w zakresie inwestycji są po prostu fikcją. To zresztą zauważyliśmy niemal wszyscy, a ja na ten temat głośno swoją opinię powiedziałem. I dodam jeszcze rzecz następującą, że w tym projekcie uchwały, który mamy dzisiaj przed sobą i debatujemy w tej chwili nad nim, jest zapis między innymi następującej treści - § 5: „Wydatki związane z przeprowadzeniem emisji zostaną pokryte z dochodów z podatku od nieruchomości”. Szanowni Państwo, wszyscy doskonale wiemy albo może nie wszyscy, że właśnie dochody z podatku od nieruchomości, podobnie jak dochody z podatku od środków transportowych i tym podobnych czynności, które są do zrealizowania są przysłowiową „kulą u nogi”, albo problemem budżetu Miasta od lat przynajmniej dziesięciu albo dwunastu. Więc ta informacja zapisana w tym projekcie uchwały i tym paragrafie 5 jest moim zdaniem nedorzeczna, bo wielokrotnie na tej sali podnosiłem kwestię właśnie wykonalności zaległości budżetowych wobec właśnie budżetu Miasta przez podmioty, które są zobowiązane do płacenia podatków w zakresie tam wskazywanym. I zawsze, co można sprawdzić w sprawozdaniu za 2017 rok, również są zaległości, których nie można ściągnąć. W związku z tym tutaj już powstaje wątpliwość, czy to zapewnienie zapisane w projekcie uchwały w § 5 jest realne. Moim zdaniem nie jest realne.

Kolejna sprawa, związana z tym projektem uchwały i z budżetem. Szanowni Państwo, wyraźnie w dyskusji nad projektem budżetu w grudniu 2017 roku podnosiłem wątpliwości różnego typu i dopominałem się o jaśniejsze potwierdzenia bądź zaprzeczenia moich uwag. To co usłyszeliśmy na tej sali z ust pana Prezydenta Miasta Inowrocławia w odpowiedzi na dyskusję, która miała miejsce, to też potwierdza, iż te projekty, czy też ten zakres inwestycji już wówczas okazywał się być mało realny finansowo do spełnienia. Potwierdzam to słowami pana Prezydenta wówczas wygłoszonymi na tej sali, które brzmią mniej więcej tak, cytując: „z przykrością

odbierałem zarzuty, że planujemy aż sto milionów na inwestycje. Bo co odpowiedzieć mieszkańcom ulic: Błonie i Długiej, idźcie Państwo tam na spotkania z mieszkańcami tak jak ja bywam w różnych dzielnicach i powiedzcie, że jesteście za zabranieniem tych pieniędzy”, przepraszam bardzo, jakich pieniędzy panie Prezydencie? Przecież ten dzisiejszy projekt uchwały dowodzi, że tych pieniędzy po prostu na te inwestycje nie ma. Poza tym, idąc dalej, cytuję słowa pana Prezydenta „W większości jesteśmy tutaj zgodni co do jednego, jesteśmy za rozwojem naszego Miasta w sposób odpowiedzialny tak jak to uczyniliśmy w poprzednich latach, bo nikt nam takiego zarzutu nie może zgłosić, że doprowadziliśmy Miasto na skraj bankructwa, a okazji takich byłoby co nieco w poprzednich latach ale tak się nie stało i tak nie będzie. Wierzę w to głęboko”.

Więc ja się nie będę odnosił do tych słów akurat, bo nawet nie wypada. Dalej cytuję słowa pana Prezydenta „Słuchając niektórych z Państwa miałem może niesłuszny wniosek, takie spostrzeżenie, że największy zarzut ze strony niektórych radnych opozycji PIS i SLD tutaj dotarł do mnie osobiście. Jak ja śmiem przedstawić radnym inowrocławskim projekt budżetu, zakładając inwestycje aż za sto milionów złotych, zamiast poczekać do przyszłego roku. Powinniśmy spłacać zadłużenie, niech mieszkańcy czekają. Będą wybory to będzie następna Rada, następny Prezydent, będzie decydowała co tu zrobić”, koniec cytatu.

Szanowni Państwo, te słowa również potwierdzają jednoznacznie, że planowanych w budżecie na 2018 rok stu milionów złotych po prostu nie ma. Jeżeli będziemy skłonni przyjąć ten projekt uchwały i zaakceptować kolejne zadłużenie w wysokości 30 milionów złotych naszego budżetu, to ja się zastanawiam, następcy nasi zarówno w Radzie Miejskiej jak i we władzach wykonawczych naszego Miasta co będą mogli zrobić z tak przygotowanym i zatwierdzonym budżetem? Powiem szczerze, że mam duże wątpliwości czy w ogóle ma sens zadłużenie o kolejne miliony złotych naszego Miasta tylko dlatego, że wymyślono iż w tym roku, jak to zostało już tutaj zauważone Stulecia Istnienia Państwa Polskiego, trzeba przygotować na inwestycje sto milionów złotych, których nie ma.

#### Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta Inowrocławia:

Odpowiadając na Państwa uwagi chciałabym zauważyć, że dług na koniec roku 2002 wynosił 40 milionów złotych, ale stanowił 50% wypracowanych dochodów. W tej chwili dług wynosi 78 milionów złotych i relacji do dochodów jest to 22%. Porównując te wskaźniki można ocenić.

- Jeśli chodzi o stwierdzenie pana radnego Kieraja, że symulacje kosztów...

Myśmy robili, ale rzeczywisty koszt obsługi kredytu i obligacji pokaże przetarg, pokażą oferty, które złożą banki.

- Jeżeli chodzi o kredyt, to jest taki bufor – zabezpieczenie, bo być może, że w ogóle nie będzie trzeba go zaciągać, skoro na rachunkach bankowych budżetu będzie na koniec grudnia wystarczająco środków, a w roku poprzednim 2017 było 25 milionów złotych, które pozwolą na zapłacenie dostawcom autobusów. Także to jest zabezpieczenie, że gdyby tych pieniędzy nie było to wtedy zaciągamy kredyt i on byłby spłacony w najgorszym przypadku w marcu. Czyli koszt obsługi, licząc po 2% WIBOR, a w tej chwili jest 1,78%, byłby gdzieś w granicach 80 tysięcy złotych.

- Co do stwierdzenia, że utopią jest, że można zapisywać w projekcie uchwały



wczesny wykup obligacji celem umorzenia. Myśmy i Państwo zdecydowali o wcześniejszych spłatach kredytów, także to nie są mrzonki tylko są realne zapisy, które umożliwią skorzystanie w przypadku dobrej sytuacji budżetu.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Wysoka Rado i Szanowni Państwo, ponieważ tyłu nieprawdziwych stwierdzeń lub też świadczących o niewiedzy niektórych radnych zabierających tutaj w dniu dzisiejszym głos ja nie słyszałem od dawna, o takim podłożu demagogii również wygłaszanych. Zastanawiałem się, czy niektórzy z Państwa zabierający tutaj głos z PIS i SLD wiecie o czym mówicie? Bo to jest podstawowe pytanie. Każdy dyskutuje w danym środowisku na takim poziomie na ile pozwala jemu wiedza i w zależności od tego jakie funkcje pełni. Państwo jesteście radnymi, ja jestem Prezydentem i od nas należy wymagać więcej z całą pewnością niż od przeciętnego mieszkańca Inowrocławia. W dniu dzisiejszym odbywa się tutaj z Państwa inicjatywy jakaś bezsensowna kompletnie, bo nie związana z tematem dyskusja na temat wysokości zadłużenia Inowrocławia, która zajęła tutaj gro czasu.

Wprowadzacie opinię publiczną w błąd poprzez tych dziennikarzy, którzy przenoszą potem te informacje gdzieś do mediów, do Inowrocławian. A poziom zadłużenia w tej wysokości 115 milionów złotych określiła Rada, radni 9 kwietnia 2018 roku, a wcześniej na nieco niższy poziom, to w uchwale budżetowej już w grudniu 2017 roku. I co Wy odkrywacie w dniu dzisiejszym? Co, Wy wywarzacie drzwi tu do Urzędu, czy do gabinetu Prezydenta, protesty jakieś śmieszne zgłaszając? To jest żenujące przecież. Nie wiecie nad czym lub przeciwko czemu głosowaliście w poprzednich miesiącach i tygodniach? To jest nie do uwierzenia. Ja biorę pieniądze za swoje wynagrodzenie i Wy bierzecie swoje diety, i chociaż te minimum przyzwoitości powinniście mieć aby do sesji się przygotować panie radny Wroński. Bierze Pan wynagrodzenie, bierze Pan dietę i jakieś banialuki Pan tu opowiada. To nie jest w porządku. Dzisiaj odbywa się dyskusja i w tej chwili nie nad zwiększeniem zadłużenia. Ta dyskusja kiedyś się odbyła lub się powinna odbyć, a jeśli coś przegapiliście to jest Wasz problem i Wasz ból, a nie mój. Uchwała została przyjęta co do tego poziomu zobowiązań i jest ona realizowana. W jaki sposób realizowana? Zgodnie z obowiązującym prawem finansowym byłem zobowiązany rozpiścić część kwoty zobowiązań do jakiego mnie Rada upoważniła w ramach tego zadłużenia 115 milionów złotych, rozpiścić na obligacje tak jak pani Skarbnik wskazała jako korzystną dla nas formę zaciągnięcia zobowiązań. Gdyby się zdecydowała na kredyt to być może nie byłoby dziś tej dyskusji, bo przy kredycie, na podstawie uchwały jaką Państwo wcześniej przyjęliście mógłbym zaciągnąć kredyt i w ogóle nie byłoby dyskusji. Ale przy obligacjach musi być podjęta uchwała z wyszczególnieniem konkretnych zadań, na które pozyskujemy środki w ramach tego limitu 115 milionów złotych. I to jest takie trudne do zrozumienia? Macie wyszczególnione, bądźcie łaskawi swoje oczy skierować do uchwały jaka leży prawdopodobnie przed Wami na stolikach, jeżeli nie, to mogę ponownie przekazać.

W § 3 znajduje się zapis: „Środki uzyskane z emisji obligacji zostaną przeznaczone na sfinansowanie:

1) wkładu własnego w zadaniach posiadających dofinansowanie UE w kwocie - 14 709 501 zł;

- 2) przebudowy ulicy Błonie oraz dróg wewnętrznych w kwocie - 2 303 499 zł;
- 3) wykupu mieszkań oraz modernizację budynków mieszkalnych w kwocie – 2 567 000 zł;
- 4) nabycia gruntów w kwocie - 125 000 zł;
- 5) inwestycji i remontów w budynkach szkół i przedszkoli w kwocie - 1 090 000 zł;
- 6) inwestycji w budynkach żłobków w kwocie - 400 000 zł;
- 7) inwestycji z zakresu gospodarki wodno-ściekowej na Osiedlu Stare Miasto w kwocie - 3 800 000 zł;...”

Czy tak naprawdę 5 ulic przebudowy kompletnie, oczekiwanych inwestycji przez mieszkańców Inowrocławia od lat.

Dalej, w tym samym paragrafie:

- „8) budowy sieci kanalizacji deszczowej w ulicach Budowlanej i Staropoznańskiej w kwocie - 1 000 000 zł;
- 9) przebudowy alejek na terenie tężni solankowej, budowy alejek parkowych na Osiedlu Mąty i na Osiedlu Piastowskim III w kwocie - 1 555 000 zł;
- 10) budowy oświetlenia terenów miasta w kwocie - 300 000 zł;
- 11) dotacji na inwestycje OSiR w kwocie - 1 000 000 zł;
- 12) remontu parku linowego w kwocie - 50 000 zł;
- 13) montażu monitoringu w kwocie - 100 000 zł”.

I to są zadania, które Państwo już określiliście w uchwale, że w ramach tego zadłużenia planowanego, czyli kwoty około stu milionów złotych na inwestycje w tym roku ja jako Prezydent mam prawo przekazać. I próg polega tylko na tym, że pani Skarbnik określiła i stworzyła chyba ten problem i dlatego się dziś spotykamy, bo stwierdziła, że bardziej opłacalne jest zaciągnięcie obligacji niż kredytu, dlatego dyskutujemy o tym, i o tym powinniśmy dyskutować. Tak jak pan radny Kieraj słusznie tu wskazał, bo podążył w dobrym kierunku w pewnym momencie. Jakie są koszty obligacji, a ja dodałbym, a jakie zaciągnięcia kredytu? I już jesteśmy gdzieś we wspólnym miejscu i to jest dyskusja, to jest głos rzeczywiście na temat, przyznaję to. Natomiast, czy zadłużenie, jakieś strachy, rośnie kolosalnie, to jest coś nieprawdopodobnego.

Proszę Państwa, kilkoro z Państwa powoływało się na, odchodząc od tego tematu jak już wcześniej zaznaczyłem, ale jednak, powołał się na to, że informując mieszkańców Inowrocławia i Państwa o stu milionach na inwestycje popełniłem błąd. Jaki błąd? Proszę popatrzeć do uchwały budżetowej, chyba nie spojrzeliście do niej, wystukajcie sobie gdzieś szybciotko i popatrzcie ile w grudniu zostało zapisane na inwestycje? I w tych inwestycjach macie wpisaną kwotę kilkudziesięciu milionów na pokrycie kosztów inwestycji zobowiązań. A zobowiązań, jest wpisane z kredytów i z obligacji, w różny sposób można pozyskać środki zobowiązań. Przecież to Wy określiliście to w uchwale, co to za ponowne odkrywanie dzisiaj? Nie rozumiem tego. Może będziecie łaskawi oświecić mieszkańców Inowrocławia, panią Skarbnik, odpowiedzialną za finanse, mnie, RIO, tych którzy nas kontrolują również, o co tutaj chodzi? Jeżeli jest wpisane ile ze środków w tych stu milionach z dochodów własnych, ile z UE ze środków pozyskanych i ile zobowiązań, powtórzę to. To co tu za słowa wyniosłe, „latające pod sufitem”, o tym jakimś wprowadzeniu w błąd, kłamstwie wręcz i oszustwie, bo nie było stu milionów, bo nie ma stu milionów. Zmartwię tych, którzy źle życzą Miastu Inowrocław oraz mieszkańcom, którzy chcą żyć w lepszych

warunkach, ale żadnego nieporozumienia nie było wówczas. Nie było żadnego mijania się z prawdą z mojej strony i dowody, to proszę zobaczyć są wpisane w tych dokumentach. A ostatnim z nich, to była uchwała przyjęta przez Radę 9 kwietnia 2018 roku, a więc kilka tygodni temu. Bo to wówczas określony został ten poziom zobowiązań o jakim w dniu dzisiejszym mówimy. A dlaczego? Bo po drodze, od stycznia br. rozstrzygnęliśmy kilka przetargów. My pracujemy i to bardzo ciężko. Poszukujemy w tej ciężkiej sytuacji, jeżeli chodzi o inwestycje w Polsce i w Inowrocławiu inwestorów, którzy przystąpią do realizacji zadań, które Państwo podważaliście już w grudniu mówiąc, że one nie będą zrealizowane w Inowrocławiu, nie wierzycie w to.

To ja Wam dziś przypomnę i wypomnę. A dzisiaj mamy już wykonawców, prawie na wszystkie inwestycje jakie sobie zaplanowaliśmy do zrealizowania, czy do rozpoczęcia realizacji w tym roku. Prawie na wszystkie mamy. I to jest złe? A może właśnie to Was denerwuje, radnych PIS i SLD? Może to jest przyczyną wielkiej irytacji, bo gdybyśmy nie rozstrzygnęli przetargu, gdybyśmy mieli za mało pieniędzy, to wtedy można by powiedzieć, patrzcie, miały być inwestycje, miały być Błonie, Stare Miasto, autobusy, Budowlana, co on opowiadał, oszukał Was. Jeszcze dołożę ulicę Andrzeja i NMP. Nic nie zrobił. Gdybyśmy my byli, to byśmy Wam pokazali, bez kredytów, bez pieniędzy, błyskawicznie, taniutko i szybciotko. Cuda by się działy. Oczywiście, można w ramach dobrej zmiany sobie pomarzyć, może coś w tej mętnej wodzie coś się złowi, jak się dobrze zamiesza. To nie jest tak. Realizujemy inwestycje zgodnie z naszym planem i w sposób elastyczny reagujemy tam, w uzgodnieniu z Wami i tak było od stycznia, zwiększając środki na sfinansowanie pewnej inwestycji, tam gdzie rynek wskazał nam, że w stosunku, szczególnie do cen kosztorysowych jakie przewidywaliśmy pierwotnie nie możemy znaleźć firmy na naszym rynku, która zrealizowałaby dane zamierzenie. I mógłbym Wam tutaj przez kolejne minuty przypominać, jak to było w przeszłości przy kolejnych ulicach, w których zwracałem się do Was o zwiększenie możliwości dofinansowania na przykład: Hali Widowiskowo-Sportowej – termomodernizacja, dwa, czy trzy przetargi nierozstrzygnięte, w końcu firmy się zgłosiły, więcej chciały. Jeszcze na dodatek ta firma, która najmniej środków chciała od nas zrezygnowała potem z podpisania umowy i kolejna, ale to więcej pieniędzy trzeba dołożyć. I to decyzja należała do Was i do mnie. Bo, albo zwiększamy środki finansowe na termomodernizację Hali w Mątwach, albo też nie. Albo ja zyskuję prawo do podpisania umowy z wykonawcą i rozstrzygnięcia przetargu wcześniej oczywiście, mając zapewnienie stałego źródła finansowania, albo nie, albo nie realizujemy tego.

Jak do tej pory od stycznia decyzje były większości radnych i jestem wdzięczny tym radnym, którzy głosowali systematycznie wspierając te zamierzenia, które zmierzają do rozwoju Miasta Inowrocławia na „tak”. Radnym Platformy Obywatelskiej, radnym Porozumienia Samorządowego, tym którzy w sposób odpowiedzialny tu się zachowywali i postępowali, bo przecież można by powiedzieć „nie”. Nie wyrażamy zgody na dołożenie miliona złotych do tej inwestycji, pół miliona lub dwustu tysięcy złotych do tamtej i rzeczywiście nie robimy nic. I nie wykorzystujemy szansy jaką mamy przed sobą.

Ostatnia sesja w kwietniu, przypomnę Wam dlaczego nadzwyczajna. A za chwilę powiem dlaczego dzisiaj nadzwyczajna jest. Bo w kolejnym przetargu udało nam się

o tyle, że zgłosiły się dwie firmy, które przedstawiły ofertę realizacji bardzo ważnego dla Inowrocławian i gości naszego Miasta zamierzenia, to jest przebudowa otoczenia dworca PKP. Plac przed dworcem, tunel przedłużony i parki na ulicy Magazynowej. To miałem na myśli również mówiąc, idźcie do Inowrocławian i powiedzcie, że to jest też inwestycja niepotrzebna.

Na te inwestycje mieliśmy zaplanowane środki w budżecie grudniowym w wysokości takiej, która niestety nie pozwalała na rozstrzygnięcie przetargu i decyzja należy do nas, albo zwiększamy ilość tych środków poprzez sfinansowanie zobowiązań, albo też nie rozstrzygamy przetargu i tej inwestycji nie realizujemy. Przecież jest to proste, albo, albo i nie ma co się żalić, że rośnie zadłużenie, że to i tamto skoro mamy z UE zagwarantowane dofinansowanie kilkuprocentowe, to ja uważam, że nawet jeśli z 85% dofinansowanie spadło do 40%, a my, żeby rozstrzygnąć przetarg musimy zwiększyć nasz wkład, to warto jest zaciągnąć zobowiązania tak, aby to oczekiwane przez 90% Inowrocławian zadanie inwestycyjne zrealizować.

Padło pytanie, co się stało, dlaczego nadzwyczajna sesja dzisiaj?

Właśnie jesteśmy w trakcie rozstrzygania od kilku miesięcy, bo nie udało się poprzednich przetargów rozstrzygnąć, przetargu wielkiego, bo na kilkanaście milionów złotych aż realizowanego ze środków naszych tylko, czyli z dochodów i właśnie z obligacji proponujemy, nie z kredytów tylko z obligacji, żeby to było na Stare Miasto, dlatego się spotykamy.

Kilka ulic kompletnie zniszczonych, na których ma być zbudowana infrastruktura podziemna. Od ul. Plebanka do ul. Stare Miasto nie ma instalacji do odprowadzania wód opadowych. Chcemy to zbudować, chcemy wymienić instalację i przyłącza również i wodne. Chcemy nie tylko jezdnie nowiutkie, ale zatoki parkingowe, chodniki ze ścieżkami rowerowymi i oświetlenie ledowe. Czy mieszkańcy Starego Miasta na to nie zasługują?

Ja tu powtórzę to na co się żaliliście wcześniej, jeden z Was. Idźcie do tych mieszkańców i powiedzcie, że jesteście przeciwko. Ja bardzo chętnie dzisiaj popatrzę i nawet prosiłbym, żeby ktoś filmik nakręcił lub zrobił zdjęcie kto jest za daniem możliwości sfinansowania tego typu inwestycji. Ja potrzebuję dzisiaj od Was 540 tysięcy złotych więcej do tych kilkunastu milionów złotych, które mamy w budżecie, żeby ten przetarg rozstrzygnąć. I on się mieści właśnie w tych zobowiązaniach, w górnej puli tych zobowiązań jaka jest, ale w postaci obligacji. Dlatego macie tu wpisaną gospodarke wodno-ściekową na Starym Mieście, jako jeden z tych punktów w tej uchwale. Jesteście przeciwko? Proszę bardzo, ja pójdę do mieszkańców, będzie taki czas i będę przypominał i będę mówił, bo dzisiaj odwaga i tchórzostwo się trochę rozmijają. To nie jest tak, że trzeba się wykazać odwagą krytykując i będąc na „nie” na wszystko. Dzisiaj się trzeba wykazać odwagą, będąc na – za, i to u nas w Mieście w Inowrocławiu. Ja doceniam tych radnych i myślę, że mieszkańcy Inowrocławia również docenią tych wszystkich radnych, którzy konsekwentnie, nie tylko werbalnie, ale i swoim czynem są za zapewnieniem rozwoju Miasta Inowrocławia poprzez rozwój inwestycji. Mamy to wszystko uporządkowane i pod kontrolą, wreszcie. Obawy niektórych z Państwa przed jakimś zakłóceniem sytuacji finansowej, wykonania budżetu i w kolejnych latach, w tym przypadku akurat nie mogłem dopatrzeć się choćby jednego krytycznego zdania ze strony organu profesjonalnego, kontrolującego nasze finanse tj. Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy.

Można nie mieć zaufania do naszych urzędników, do radnych, którzy wspierają, do mojej osoby, którzy są za takim rozwiązaniem, ale również kreować taką opinię, że inni z zewnątrz, którzy analizują to od strony finansowej to tylko patrzą na słupki. A co to jest? Proszę z pogardą się nie wypowiadać, że to są tylko słupki, to jest matematyka. To są środki finansowe i one są pod kontrolą.

Pan radny Wroński zechciał przypomnieć moich 16 lat prezydentury. Ja się nie mam czego wstydzić. Myślę, że te 16 lat były wspaniałe dla Inowrocławia i wykorzystane w stu procentach wszystkie szanse jakie mieliśmy. Ja życzylibym Panu, żeby Pan w ciągu całego życia, tam gdzie Pan pracuje dzisiaj, żeby Pan również miał takie osiągnięcia proszę Pana. Życzę Panu tego.

W 2002 roku, ponad 40 milionów zadłużenia, co jest prawie 50% zakładanych wpływów do naszego budżetu i w tych ponad 40 milionach 8 milionów zobowiązań. Wiecie co to jest zobowiązanie?

Zobowiązań takich, które powinniśmy pokryć w 2002 roku, czyli zanim zostałem Prezydentem. A pieniądze nie powędrowały na te zadania, które zgodnie z prawem, z umów między innymi powinny być skierowane. Liczne pozwy przed sądowe, odmowa zrolowania długu przez PKO BP dla nas, żądanie natychmiastowej spłaty w 2003 roku iluś milionów złotych, to była sytuacja finansowa na początku mojej kadencji. Upadające MPK z licznymi wierzycielami, którzy przyjeżdżali i żądali spłaty za paliwo, za opony i za wszystko dosłownie, co było zakupione w usługach gdzieś w innych firmach. Miliony, miliony złotych do spłaty natychmiast. I Pan to porównuje panie radny Wroński do dzisiejszej sytuacji naszego Miasta? Nieporozumienie, to jest bardzo delikatne stwierdzenie, pozwoli Pan, że nie użyję mocniejszych, szanując Pana i szanując tutaj obecnych.

Dziś mamy budżet Miasta, po tych blisko 16 latach mojej prezydentury kilka razy wyższy, bo gdzieś około 3, 4-5 razy wyższy, a zadłużenie około 25%, a pod koniec roku będzie może około 30%. Jest dwa razy niższe, a dochody kilka razy wyższe. Proszę na to zwrócić uwagę jeżeli chce Pan dyskutować o kondycji finansowej Miasta. Proszę Państwa, Inowrocławianie potrzebują Miasta rozwijającego się i my takie inwestycje i takie plany mamy obowiązek realizować. Mieszkańcy tego oczekują.

Ostatnia może sprawa – MPK. Skąd w tej kwocie są również wpisane środki na MPK w postaci obligacji. Pani Skarbnik wspomniała o tym, więc może jeszcze raz powtórzę Państwu. Rozstrzygnęliśmy przetarg na zakup autobusów przy wsparciu z UE. Będziemy mieli sto procent autobusów hybrydowych i elektrycznych jeżdżących po ulicach Inowrocławia już pod koniec tego roku. Tylko, że warunki są takie. Mamy zapewnione 85% wsparcia z UE. Tylko, że tych kilkudziesięciu milionów złotych nie dostaniemy teraz, tylko prawdopodobnie po trzech miesiącach od rozliczenia się z firmą, która nam te autobusy dostarczy. I to jest normalne, że my musimy najpierw im zapłacić, żeby mieć potem zwrot 85% z UE od Marszałka. Proszę mi powiedzieć, ja nie chcę nikogo obrazić, ale czy to jest takie trudne do zrozumienia?

Jeżeli macie zapewnione pieniądze na zwrot, ale po 3 miesiącach, to trzeba kredyt zaciągnąć, choćby taki krótkoterminowy, żeby móc zapłacić wykonawcy. To jest warunek zrealizowania takiej inwestycji. I to jest złe gospodarowanie środkami w Inowrocławiu? Czy to jest przyczyna do tego, żeby robić larum? Czy wydarzyła się jakaś wielka tragedia? Tak, może z punktu widzenia politycznego dzieje się jakaś tragedia, bo w mieście oprócz zmodernizowanych pięknych ulic przybędą również

autobusy najbardziej nowoczesne w Europie i na świecie już niedługo. I to jest prawdziwa przyczyna Waszego bólu i Waszych trosk.

Przykro jest mi to mówić. Gdyby nie tego typu zachowania z Waszej strony nieuzasadnione, to nie pozwoliłbym sobie na tego typu uwagi.

Wysoka Rado, proszę o podjęcie przedstawionej uchwały i głęboko wierzę w to, że pozytywnie zostanie przyjęta przez mieszkańców Inowrocławia.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Dziękuję za wystąpienie panu Prezydentowi. W wielu sytuacja, może pan mnie przekonał, powiem tak na dzień dzisiejszy. Ale za chwilę powiem dlaczego. Ale przekonał mnie Pan do tego, żeby tej uchwały tak naprawdę nie podejmować. Po pierwsze, mam pytania do pani Skarbnik i myślę, że pozwoli pan Przewodniczący na nie odpowiedzieć.

Jakie były wpływy z opłat podatków lokalnych w 2002 roku, a jakie są obecnie? Bo to jest element porównawczy, a nie skala wielkości dochodu.

Kolejna rzecz. Dlaczego pan Prezydent z wieloma takimi propozycjami nie wyszedł na przykład w pierwszym roku ostatniej kadencji? Czyżby w obawie, że nie jest Pan w stanie zrealizować tychże inwestycji?

Kolejna sprawa. Co z tą moją propozycją wycofania tego projektu uchwały z dzisiejszego porządku obrad przez pana Prezydenta i dokooptowaniem tego parkingu w Solankach? Czy on jest mniej ważny niż inne rzeczy? Myślę, że dla mieszkańców nie.

Następna sprawa. Pan Prezydent mówił tutaj, że tyle służb, organów kontroluje, RIO i tak dalej, to skąd ta afera fakturowa się wzięła u nas w Urzędzie? PIS ją podrzucił, ktoś inny? Nie wiem.

Kolejna sprawa. Powiedział pan Prezydent, że w związku z termomodernizacją Hali zwróciły się do tego przetargu dwie firmy i tak się stało, że jedna się wycofała, a jeśli chodzi o drugą, niestety musieliśmy zwiększyć budżet, aby ten przetarg rozstrzygnąć. A może jest domniemanie, że te firmy się umówiły proszę Państwa. Dlaczego pan Prezydent tego nie wstrzymał i ponownie nie ogłosił przetargu? Ja nie mówię, że tak było, ale istnieje domniemanie, że ta firma się wycofała specjalnie i dlatego musieliśmy podpisać przetarg z jedyną firmą, która była, powiedzmy najdroższa.

Kolejna rzecz. Mówił pan Prezydent o inwestycji na Starym Mieście. Chodzi o kanalizację, przebudowę i tak dalej. Pani Skarbnik wspomniała na Komisji sytuację dołożenia przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji kwoty 1 700 000 złotych związanej z tym, że PWiK dołoży do tej inwestycji jeszcze 1 700 000 złotych. W związku z tym mam pytanie. Czy ta inwestycja była zapisana w Wieloletnim Planie Rozwoju Sieci Wod.-Kan., który Rada przyjęła? Nie wiem.

Ostatnie moje pytanie i tu może mnie pan Prezydent przekona i może zagłosuję za, bo jednak jest to ważny element. Kończy się Pana kadencja. Na dzień dzisiejszy nie wiemy, może pan wygra, może pan przegra, jest to element nieprzewidywalny, wyborcy wybiorą. Ile Pan zaciągnął kredytu w roku 2017, 2018 na swoje prywatne inwestycje, itd. mając świadomość niepewności tego, że pan będzie Prezydentem, albo nie. Jeżeli pan powie, że takie kredyty pan zaciągnął, to ja zagłosuję za, bo przecież pan nie boi się inwestowania, nie boi się kredytów. Jeżeli taka sytuacja ma miejsce, to może zagłosuję za.

Marcin Wroński – radny RM:

Powiem tak. Dość oryginalny sposób myślenia prezentujecie Państwo. Dowiedziałem się dużo ciekawych rzeczy. Dziękuję Wam za to. Można wywnioskować w ten sposób, że jak są większe wpływy do budżetu, to trzeba brać większe kredyty. Czyli jak ktoś zarabia 2 tysiące złotych, to powinien mieć kredyt 200 tysięcy złotych, a jak 4 tysiące złotych, to 400 tysięcy złotych. Nie, w ten sposób się nie gospodaruje racjonalnie pieniędzmi. Pieniądze trzeba zaoszczędzić, wypracować, a nie czym większa zdolność kredytowa, oczywiście nie mówimy tu o zdolności kredytowej jak u osoby prywatnej, tym więcej zaciągać tych zobowiązań. Pomiędzy czterdziestoma milionami, a sto dwadzieścia milionów jest różnica do spłacenia. Jest różnica duża w kwocie, jest i z tym się nie dyskutuje.

Także idąc Waszym tokiem myślenia, pana Prezydenta i pani Skarbnik, to ja też powinienem jakieś kredyty zaciągnąć, bo jeśli mam wynagrodzenie i jakieś dochody, nie w ten sposób się nie gospodaruje. Gospodarka nie opiera się tylko na kredytach, jakakolwiek, czy finanse publiczne, czy obligacje.

Druga rzecz jest taka, że wprowadza pan, niestety opinię publiczną w błąd, nie po raz pierwszy mówiąc, że jeżeli nie zagłosujemy za tymi obligacjami to jedni mieszkańcy Inowrocławia nie będą mieli chodnika, inni ulicy i tak dalej. Nieprawda, pieniądze nie biorą się tylko i wyłącznie na inwestycje z obligacji. My chcemy tych inwestycji, żeby były realizowane, ale, żeby były w sposób rozsądny te pieniądze zapewnione w budżecie Miasta, a nie przez zaciąganie zobowiązań. To tak samo jakby pan chciał wyjechać na wczasy. Może pan te pieniądze zarobić, zaoszczędzić lub wziąć kredyt, to jest ta sama zasada. Także dziękuję bardzo.

Marek Słabiński – radny RM:

Ja chciałem się odnieść do słów pani Skarbnik. Przecież ten budżet na rok bieżący, który został przyjęty w grudniu minionego roku, to jest budżet napompowany. On wynosi prawie 400 milionów złotych, dlatego to zadłużenie procentowo spadło do 20%. Ale gdybyśmy spojrzeli na ten budżet tak, bo realny budżet jest poniżej 300 milionów dla naszego Miasta bez tych zobowiązań 55 milionowych, obligacji które będą zaciągnięte, deficytu, który został też przyjęty, to się okazuje, że to zadłużenie sięga na dzisiaj w rzeczywistości około 40 %. Po zmniejszeniu dochodów na przyszły rok i przyjęciu tego rzeczywistego budżetu, to zadłużenie znacznie wzrośnie, tak jak to wcześniej powiedziałem.

Co należy krytykować? Zapisane są w tej uchwale, w tej propozycji te wszystkie działania, które zostaną podjęte, to są działania bieżące. Jest taka nauka, która się nazywa ekonomią. Jest to słowo pochodzenia greckiego, składa się z dwóch słów – prawa domu. To jest właśnie nasz dom, Miasto Inowrocław i samorząd, to jest nasz dom. Chcę powiedzieć, że marny ten gospodarz i marny ten dom, żeby funkcjonować to musi zaciągać kredyty.

Maciej Basiński – radny RM:

Panie Prezydencie, większa część pana wypowiedzi polegała na ataku na opozycję, a nie na wytłumaczeniu na czym ta świetna pana propozycja. Dlatego chciałbym odpowiedzieć na kilka pana wątpliwości. Po pierwsze, po tonie pańskiej wypowiedzi

można wnioskować, że jedyną osobą, która się denerwuje na tej sali, to jest właśnie pan. Nie będę tego komentował.

Po drugie, my radni opozycji nie musimy naprawdę myśleć tak jak pan, mamy prawo do własnego toku myślenia. Więc takie wypowiedzi z pana strony, że nie ma dyskusji, bo uchwała jest już przyjęta 9 kwietnia br. są nie na miejscu. Może pan sprawdzić jak rozłożyły się głosy w trakcie głosowania nad tą uchwałą. Ja jestem pewny, że byłem przeciwny, więc dlatego dziś dyskutuję. A tak w ogóle, jeśli nie można dyskutować na sesji, to po co się ona odbywa? Na komisjach bywa różnie, bo niektórzy radni są nieprzygotowani, bo nie dostają materiałów, na dyskusji nie można dyskutować, to przepraszam, czy tu jakiś system totalitarny się tworzy, czy dyktatura? Nie wiem.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Panie radny, niech się pan nie denerwuje, bo zaczyna pan krzyczeć, a tu nie miejsce, do meritum proszę.

Maciej Basiński – radny RM:

Meritum jest takie, że może się nie zgadzam z tym co mówi pan Prezydent, ale z jedną rzeczą się zgodzę, którą pan Prezydent powiedział. Tutaj zacytuję: „Nie rozumiem tego o czym mówicie radni PIS i SLD”, no właśnie pan nie rozumie i dlatego myśli, że robi dobrze.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Kiedy przyjmowaliśmy budżet w grudniu, konkretnie 19 grudnia 2017 r., ja powiedziałem wówczas, że jest to budżet wirtualny i wyborczy, i wcale się z tym nie pomyliłem. Tak analizując to co robimy, i robiliśmy na poprzedniej sesji, i na dzisiejszej. Otóż ja bym był bardziej ostrożny w takich sformułowaniach, że to jest wielka demagogia rannych PiS i SLD, że bezsensowna dyskusja na temat zadłużenia Inowrocławia, a uchwała o zadłużeniu Miasta została przyjęta, tak jak pan powiedział. Tak, tylko nas przy tym akurat nie było, bo nie głosowaliśmy za tym. A więc kto przyjął tą uchwałę, to najlepiej pan wie.

Następna kwestia – inwestycje – 100 milionów i powtórzył pan również i dziś. Inwestycje na 100 milionów złotych na ten rok. Ja już wówczas mówiłem, że to nie będzie 100 milionów na ten rok, bowiem są ujęte zadania z tych 100 milionów na lata następne. No to po co to mamienie mieszkańców Inowrocławia, że te pieniądze będą na ten rok. Na tą kadencję miało być 90 milionów złotych. Ja też mogę zapytać, panie Prezydencie, ile z tych 90 milionów złotych Miasto dostało? Złożyłem interpelację w tej sprawie, ale dostałem taką odpowiedź w tej sprawie, że nic z niej nie wynikało.

Następna rzecz. Nawiązuje pan do historii, a mianowicie do roku 2002, że wówczas to, i odpowiadając panu radnemu Wrońskiemu mówi, że 40 milionów zadłużenia trzeba było oddawać, ale też nic pan nie mówi co zostało w tym czasie zrobione. A uważam, że zostało zrobione bardzo dużo, wystarczyłoby zapytać siedzącego naprzeciwko mnie pana radnego Radzikowskiego, który akurat końcówkę tejże kadencji kończył tam. Przypomnę tylko jedną bardzo istotną rzecz, która miała wtedy miejsce. Te 40 milionów złotych, trzeba było zadłużenie robić, kredyty brać, bowiem w tym czasie zrobiło się wiele. Ja nie byłem w tym czasie radnym, ale oceniam. Zrobiło się wiele chociażby w zakresie budownictwa mieszkaniowego, infrastruktury w Mieście itd.



z własnych środków. Wówczas panie Prezydencie nie było pieniędzy z Unii Europejskiej, a więc to jest wielkie nieporozumienie mówiąc, że tylko i wyłącznie było bardzo źle. To tyle z mojej strony.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Nie wiem panie radny Kieraj kto tak powiedział, że tylko i wyłącznie źle było? Przecież to pana kolega, towarzysz międzypartyjny z boku, a mianowicie pan radny Wroński z takim tematem wyszedł i zaczął poruszać, a ja ustosunkowałem się do sytuacji finansowej nie oceniając zasadności, czy to było zasadne czy nie zaciąganie kredytów przez moich poprzedników. Ja nie pozwoliłem sobie na ocenę, czy były to pieniądze dobrze wydatkowane czy źle. Więc proszę może po koleżeńsku sobie z panem radnym Wrońskim porozmawiać, na kawę lub na coś innego umówić i sobie wyjaśnić. Nie chciałbym tutaj, żeby kontynuować dyskusję na temat, który z mojej przyczyny się tutaj nie pojawił absolutnie.

Pan radny Kieraj powiedział – budżet wyborczy, bo teraz inwestycje trwają, przetargi są rozstrzygane. Proszę państwa, zgodnie z harmonogramem inwestycji w wieloletnich planach ustalonych, to po pierwsze, bo my nie dopisujemy najważniejszych inwestycji w tej chwili, ani pod koniec ubiegłego roku tylko mamy rozpisane od lat. Najpierw trwa przygotowanie projektu, poszukiwanie źródeł dofinansowania takiego zadania, potem poszukiwanie wykonawcy i wreszcie realizacja i potem rozliczenie. Więc ja tutaj nie zgadzam się z pana stwierdzeniem, to jest nieuprawnione absolutnie, że to jest teoria spiskowa dziejów, bo wydaje mi się, że dla SLD jest daleka. Ktoś zaplanował spisek taki, że teraz tylko w roku wyborczym się robi, dzieli, pieniądze się zdobywa... Przecież połowę środków przewidzianych z tych 100 milionów, to my mamy prawie połowę, mamy przewidziane na pokrycie tych inwestycji nie z kredytów, nie z obligacji tylko z dotacji z UE. Nie wiem czy państwu radnym jest to wiadome, tym którzy dzisiaj w sposób krytyczny się wypowiadają na temat praktycznie wszystkiego co robimy. Jeżeli inwestycja – zakup autobusów za około 40 milionów złotych ma pokrycie ze środków z UE w 85%, to proszę mi powiedzieć, to ja ogłosiłem konkurs akurat taki, który umożliwia zakup tych autobusów w tym roku i terminie? Nieprawda, ogłasza konkurs Marszałek i to wynika z harmonogramu przyjętego przez Marszałka. Czy kolejne konkursy, które są ogłaszane na realizację nowych zadań, to ja wyznaczam terminy? Dyskutowaliśmy ostatnio o ulicy Długiej, pamiętacie państwo – 9 kwietnia br. To ja termin wyznaczyłem, teraz na połowę roku? To jest, mam nadzieję nieświadome wprowadzanie w błąd przedstawicieli mediów i mieszkańców Inowrocławia przez pana, który tego typu informacje, jak mówię zgodne z jakąś teorią spiskową dziejów Inowrocławia tutaj upowszechnia. Nie wiem jaka to jest inna przyczyna. 100 milionów mamienie, macie prawo Państwo do dyskusji, jasne. Jakie mamienie? Mamy zabezpieczone 100 milionów, znaleźliśmy wykonawców, praca wre w różnych częściach naszego Miasta i powtórzę, to jest prawdopodobnie to co wywołuje ból po tej stronie państwa radnych siedzących tutaj na sali obrad po lewej stronie, czyli SLD i PiS. Przykro mi z tego względu. Ja głęboko w to wierzę, że mieszkańcy Inowrocławia mają inne zdanie na ten temat, że cieszą się Ci przedsiębiorcy, którzy przy ul. Budowlanej mają swoje zakłady, że cieszą się mieszkańcy Błoni, tam gdzie drzewa są wycięte, a za chwilę zaczną się prace. Cieszą się z tych planowanych inwestycji mieszkańcy Starego Miasta, bo część ul. Młyńskiej

została wykonana w ubiegłym roku, a pozostała i okoliczne ulice będą wykonywane w tym i przyszłym roku. Bo jest ta inwestycja rozpisana na 2 lata do sfinansowania do zrealizowania, wielka, za kilkanaście milionów złotych i to pokryjemy wyłącznie ze środków własnych i z tych zobowiązań. Oczywiście, gdybyście byli przeciwni, to głosujcie przeciwko. Ja też pójde do tych mieszkańców i powiem, nie można było zrealizować inwestycji, bo jednego radnego zabrakło z koalicji wspierającej Prezydenta i przeciwnicy z wielką radością z PiS i SLD zagłosowali wspólnie przeciwko możliwości sfinansowania tej inwestycji, w związku z tym nie podpisujemy umowy, do widzenia, niech się tym zajmie następny Prezydent i następni radni. Będziecie szczęśliwi? Fajnie, możemy iść i taką ścieżką.

Pan radny Wroński powiedział między innymi: „Pieniądze trzeba oszczędzać, zła filozofia ...”, jakieś porównanie, więcej się wydaje bo jest więcej pieniędzy, to jest złe, powinno się z własnych środków realizować inwestycje. Gratuluję panu takiego sposobu myślenia, bo rzeczywiście może tak mówić ktoś, kto ma wielkie osiągnięcia w biznesie swoim. Kto inwestycje, firmę tworzy i realizuje inwestycje wyłącznie ze swoich oszczędności. Ja powiem tak, chyba ze złodziejstwa? Bo takie przypadki są znane w Polsce. Nie, ja nie o pana mówię. Ja odnoszę się tylko do pana słów. Kto może w Polsce realizować inwestycje, który z przedsiębiorców wyłącznie ze swoich oszczędności? To na palcach jednej ręki można chyba policzyć. Wszystkie inwestycje realizowane, to są realizowane za kredyty. Problem polega na czym innym, a mianowicie na możliwości spłaty tych kredytów lub w naszym przypadku obligacji. Czyli wracam do pytania pana radnego Kieraja sprzed godziny. Czyli, czy ma się możliwości realizując takie inwestycje, bezpiecznej spłaty tych zobowiązań, czy też nie. My mamy takie możliwości i nie ma żadnego zagrożenia od tej strony i dlatego taką politykę stosujemy i będziemy realizowali nadal. I to jest rozsądne wydawanie środków finansowych.

Wreszcie pan radny Radzikowski, który usilnie dzisiaj walczy, ale nie pierwszy raz na tej sesji o inwestycje w strefie uzdrowiskowej. I tutaj się troszeczkę rozmijamy, jeżeli chodzi o priorytety. W tej kadencji Solanki Uzdrowisko dla Prezydenta Inowrocławia nie jest żadnym priorytetem. Nie ma milionów przewidzianych na rozwój Solanek. Potrzebne są parkingi, ale to trzeba troszeczkę czasu. W kolejnych latach myślę, że musimy się z tym problemem zmierzyć, ale nie w tym roku akurat.

Uczestniczył pan radny w kilku spotkaniach z mieszkańcami jakie odbywałem w Inowrocławiu w tym roku, bo widziałem, że siedział pan radny i skrzętnie notował. Szkoda, że nie zabrał pan głosu w Mątwach, czy na Starym Mieście. (głos z sali) Nie, nie zabrał głosu zgłaszając taki postulat, żeby realizować jeszcze jedną inwestycję w Solankach. Bo według mojego przekonania, to rzeczywiście mieszkańcy Inowrocławia oczekują załatwienia przede wszystkim, w tej chwili ich problemów, tych miejsc, w których zamieszkują, tj.: ulic, kanalizacji, chodników, miejsc parkingowych brakuje, ale tam gdzie mieszkają. I to jest priorytet, nie ukrywam i w tej kadencji to był dla mnie priorytet. Ja się cieszę, że większość z państwa radnych również uznała to za priorytet. I z całym szacunkiem do pana radnego, możliwości wydatkowania środków w postaci dodatkowego około miliona złotych, to takiego nie widzieliśmy, ale w kolejnych latach z całą pewnością to taka inwestycja jest potrzebna. To co zrobiliśmy do tej pory, to mamy wyznaczone 2 miejsca, tj. za wałem, gdzie takie doraźne miejsce do parkowania stworzymy w najbliższym czasie, jak i również drugie

od strony ul. Wierzbińskiego. W planie zagospodarowania przestrzennego jest przewidziany duży parking na gruntach prywatnych. Łatwiej byłoby nam gdybyśmy mogli liczyć na wsparcie zewnętrzne z UE lub ze środków rządowych na realizację tego typu zamierzeń. Wiecie państwo, że dużo inwestycji realizowaliśmy przy wsparciu zewnętrznym. Jeżeli chodzi o Solanki panie radny, to tutaj nie ma możliwości zdobycia środków zewnętrznych, bo to jest dla nas priorytet, byśmy musieli w stu procentach finansować to właśnie z obligacji, czy też z kredytu i oczywiście z części dochodów własnych. Przy tym zakresie inwestycji około stu milionowych jakie realizujemy w tej chwili, to dodawanie takiej inwestycji akurat w tym roku to jest niezasadne i tego stanowiska będę bronił, co świadczy o pewnej różnicy między nami, ale z całym szacunkiem dla pana, inne mamy priorytety.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Dziękuję panu Prezydentowi.

Drodzy państwo, każdy z Was zabrał już głos w dyskusji 2 razy i jest to bezsensowna dyskusja, bo jest to odbijanie ping-ponga lub będziecie tu dyskutować o niczym. panowie.

Proszę ad vocem.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Panie Prezydencie, ja nie straszę mieszkańców Inowrocławia i nie opowiadam im bajek. Ale te 33 miliony złotych na te autobusy, jak to Pan próbuje w tej chwili powiedzieć, że to pan Marszałek ogłasza przetarg i to wina pana Marszałka jest, że taka sytuacja jest jaka jest. Tak to należy rozumieć. Ale pieniądze w budżecie na zakup autobusów, to mamy w naszym budżecie Miasta Inowrocławia na rok 2018, a nie u pana Marszałka. U pana Marszałka możemy mieć środki finansowe jak nam łaskawie przydzielili akurat taką kwotę. Tak to wygląda. Więc proszę nie wmawiać mi i mieszkańcom Inowrocławia czegoś co mija się z prawdą. I to tyle, dziękuję.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Ja tylko dwa zdania. Jedno jest takie, że jest mi bardzo przykro, że pan Prezydent takie osoby jak moja żona, czy ja nazywa złodziejami, ponieważ my akurat realizujemy inwestycje z własnych oszczędności i własnych środków. I nie jesteśmy złodziejami, ta wypowiedź jest nie na miejscu.

A druga rzecz jest taka panie Prezydencie, bo ja chciałbym panu uwierzyć, że pan to wszystko zrealizuje, ale przy sesji budżetowej, kiedy mówiłem panu o parkingu i tym niedoszacowaniu powiedział pan, tutaj publicznie na tej sali, tu z tej mównicy, że ja ten parking zrealizuję za 300 tysięcy złotych w tym roku, w takim stanie jaki jest i będzie zrealizowany. A dziś już wiem, że nic się z tym nie zrobi. Dziękuję bardzo.

Marcin Wroński – radny RM:

Panie Prezydencie, skrzywdził pan wiele osób w Polsce nazywając przedsiębiorców, którzy nie mają kredytów złodziejami, że te pieniądze pochodzą ze złodziejstwa. Ja znam dużo osób, nie tylko żona pana radnego, ale wiele osób w Polsce, którzy prowadzą działalność gospodarczą i nie biorą kredytów na swoje funkcjonowanie i to nie są złodzieje. Niestety u nas w Polsce tak się utarło, że osoba, która prowadzi działalność gospodarczą to jest najczęściej złodziej, krwio pijca, prywaciarz. To nie jest

tak. Te osoby płacą podatki i dzięki nim też pan ma wynagrodzenie. Pan bierze wynagrodzenie, Pan bierze ekwiwalent dzięki tym osobom. Także ja bym prosił, więcej szacunku i przeprosić tych przedsiębiorców.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Ja podkreślam, że albo państwo nieuważnie słuchacie, to o czym mówi Prezydent i pewnie tak najczęściej jest. Prezydent nie nazwał nikogo złodziejem, nikogo, ani nikogo na tej sali, ani nikogo w tym Mieście, ani nikogo w tym Kraju, ani poza jego granicami. Jakby pan słuchał uważnie panie Wroński, to by pan to wyłowił, tylko jest pan zajęty najczęściej czym innym podczas sesji.

Rzecz druga. Pan Prezydent mówił o pewnego rodzaju sytuacji, o sytuacji skąd brać pieniądze, że jedynie tylko złodziej może finansować poza swoimi środkami oraz środkami, które się zaciąga z kredytów.

... (niezrozumiały głos z sali)

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Nie, to nie jest to samo panie radny. Natomiast podkreślam, nikt na tej sali nie został nazwany złodziejem, ani spośród państwa, ani mieszkańców Miasta, ani mieszkańców naszego Kraju.

Natomiast w kwestii zamknięcia tej dyskusji, bo państwo tutaj już pomału uprawicie kampanię wyborczą. Ja chcę się tylko odnieść do dwóch bardzo ważnych rzeczy, których tu może pan Prezydent nie wyłowił, ani nikt z pozostałych. Jeżeli pan radny Słabiński używa bardzo wzniosłych słów w swoich wypowiedziach, nasz dom, tak to było powiedziane. To ja przypominę państwu to co mówiłem przed sesją, ale mówiłem z czystej sympatii i troski. Natomiast, jeżeli pan publicznie się tak zachowuje, a z drugiej strony używa takich wzniosłych słów na sesji... niech tego Miasta i jego mieszkańców nie obraża i nie próbuje pokazać w świetle, w którym tak ten Inowrocław nie wygląda.

Rzecz druga. To bezczelne kłamstwo ze strony pana radnego Basińskiego, że nie dostaje pan materiałów na Komisje. Proszę pana, ja pierwszy raz słyszę, proszę aby po sesji spotkał się pan ze mną i powiedział, kiedy pan nie dostał na czas materiałów, albo w ogóle ich nie dostał. Proszę, żeby którykolwiek z państwa radnych zgłosił się do mnie po sesji z informacją kiedy nie dostał materiałów na Komisję, bardzo o to proszę, bo to jest bezczelne pomówienie i kłamstwo w stosunku do pracowników biura i bardzo krzywdzące. Mówiłem panu, żeby się pan nie denerwował, bo jak się pan denerwuje, to potem głupoty pan opowiada.

Szanowni państwo, zamykam dyskusję i przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (11 głosami – za, 3 - przeciw, 6 - wstrz. się) podjęła uchwałę **nr XL/471/2018** w sprawie emisji obligacji, określenia zasad ich zbywania, nabywania i wykupu.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Panie radny Radzikowski, mamy zapisane 300 tysięcy złotych w budżecie na ten rok, jeśli chodzi o ten parking i robimy wszystko, aby te pieniądze wykorzystać na ten cel.

Ta pierwsza część powinna być wykonana w tym roku i będziemy się starali znaleźć kwotę podobną w budżecie przyszłorocznym, aby móc te inwestycje realizować. Ale jest to dla nas ciężki wydatek z tego względu, że musimy te inwestycje finansować, nie tak jak w poprzednich latach ze wsparciem unijnym, tylko z własnych środków i właśnie z tych kredytów i obligacji, czyli biorąc pod uwagę wzrost zadłużenie Miasta. Jeden z państwa radnych mówił o mijaniu z prawdą, bo pieniędzy nie ma. Są pieniądze zabezpieczone na wszystkie te inwestycje. Ja pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim państwa radnym, którzy zdecydowali się poprzeć również i dzisiejszą uchwałę tak jak popierają tę politykę rozwoju Miasta.

Trzecia rzecz. Nie było moją intencją kogokolwiek obrazić, żadnego przedsiębiorcy i proszę o nie upowszechnianie tych informacji, które mijają się z prawdą. Powiedziałem, że są takie sytuacje, w których istnieje przekonanie społeczne, że inwestycje realizowane przez przedsiębiorców, którzy rozpoczynają swoją działalność nie mogą być zrealizowane bez wcześniejszego zaciągnięcia kredytu i uzyskania środków z zewnątrz. Każdy kto realizuje jakąkolwiek inwestycję i to wystarczy porozmawiać z przedsiębiorcami inowrocławskimi, jeżeli macie państwo taki kontakt, może z wyjątkiem tych, którzy dziś zabierali tutaj głos jako przedsiębiorcy, a jednocześnie radni, muszą zaciągać pewne kredyty, aby móc rozpocząć swoją działalność. Jeszcze raz powtórzę, w stopniu takim, który umożliwia im realizację potem spłaty tych zobowiązań. Jeżeli ktoś nie realizuje takiego zamierzenia, to może być podejrzewany o to, że dysponuje skądś środkami, z oszczędności życiowych, żeby fabrykę uruchomić? Zatrudnieniem 200 czy 300 pracowników? To chyba jakieś żarty są tutaj. Serdecznie Państwu dziękuję, tym wszystkim, którzy dzisiaj byli za przyjęciem uchwały w tej sprawie i informuję państwa, że przyjęcie przez państwa uchwały w tym punkcie daje nam możliwość rozstrzygnięcia przetargu z firmą, która będzie w tym i przyszłym roku realizowała przebudowę ulic na Starym Mieście między innymi, czekałem na to rozstrzygnięcie do podjęcia uchwały. Na początku maja podpiszemy umowę z tą firmą i prace jeszcze w tym roku będą mogły ruszyć i być zakończone w przyszłym roku. Jeszcze raz serdecznie dziękuję.

#### **Ad 6. Zakończenie obrad.**

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, zamykam XL sesję Rady Miejskiej Inowrocławia.

Sesja trwała od godz. 12<sup>30</sup> do godz. 14<sup>15</sup>.

**Przewodniczący  
Rady Miejskiej Inowrocławia  
Tomasz Marcinkowski**

Sekretarz obrad:

Maciej Basiński

Protokółowała: Maria Legwińska